



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(966)

34. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 23 października 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Zmiany w składzie komisji senackich.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 45)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Adamski)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

W związku z tym, że mamy nowego senatora – Krzysztof Jurgiel został wybrany w wyborach uzupełniających i zgłosił wolę wstąpienia do dwóch komisji: komisji gospodarki i komisji rolnictwa – komisja regulaminowa musi rozpatrzyć odpowiedni wniosek, w związku z czym odbywa się dzisiejsze posiedzenie.

Następne posiedzenie komisji, dotyczące sprawy pana senatora Stokłosa, odbędzie się 7 listopada, w przerwie w obradach. Będzie to posiedzenie dość długie, ponieważ jest kilka argumentów za i kilka przeciw. Dostaliście państwo materiały w tej sprawie, ale będą jeszcze kolejne.

Jeśli chodzi o pana senatora Krzysztofa Jurgiel, chciałbym zapytać, czy ktoś...

(Głosy z sali: Taka jest jego wola i trzeba ją uszanować.)

No właśnie, taka jest jego wola: wstąpienie do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jako sprawozdawca zgłosił się pan marszałek...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dwóch marszałków się zgłosiło, tak? Dobrze. To może senator...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak? Senator Rzemikowski? Ale jest problem, bo dwóch marszałków się zgłosiło: marszałek Spychalski i marszałek Rzemikowski.

(Senator Tadeusz Rzemikowski: On już był pięć razy, a ja jeszcze nie miałem szansy.) (Wesołość na sali)

W takim razie sprawozdawcą następnego posiedzenia byłby marszałek Spychalski, dlatego że dobrze tę sprawę poznał, jest też w bliższych kontaktach z senatorem Stokłosą...

(Głos z sali: Proszę tak nie mówić, bo to by wskazywało na stronniczość.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Tadeusz Rzemikowski: Ja proponuję, żeby osobne badanie lekarskie wykonał na przykład doktor Kulak.) (Wesołość na sali)

Ja myślę, że raczej doktor Jarmużek. *(Wesołość na sali)*

(Brak nagrania)

Szanowni Państwo, bardzo proszę, żebyśmy 7 listopada naprawdę popracowali nad tym tematem, bo to dotyczy nas.

Drugi punkt porządku obrad dotyczy wydatków biur senatorskich. Jest takie rozporządzenie pana marszałka... Wczoraj rozmawiałem z panem marszałkiem o tym, żeby to wykluczyć. Mianowicie składamy nasze sprawozdania finansowe w dziale finansowym, a teraz okazało się, że według rozporządzenia marszałka raz do roku mamy również komisji przedstawiać takie sprawozdanie. No, to jest bzdurne!

(Senator Gerard Czaja: Każdy senator ma obowiązek składać sprawozdanie?)

Każdy. No, ja jestem senatorem już dziesięć lat, a nigdy go nie składałem. Dopiero wczoraj pan sekretarz komisji i pan dyrektor Miszczuk powiedzieli mi, że mamy taki obowiązek.

(Głos z sali: Do jakiej komisji?)

Do naszej!

(Głos z sali: Wszyscy? Z biur?)

Tak! Mało tego, jeszcze niedawno marszalica kazała nam to robić dwa razy do roku, ale myśmy tego nie respektowali. Dzisiaj jest taka sytuacja, że marszałek to poprawił i teraz raz do roku mamy składać komisji sprawozdanie z tego, że na telefony poszło tyle, na pracowników tyle...

(Senator Tadeusz Rzemykowski: Ale przecież my to do finansów składamy!)

No więc dlatego powiedziałem panu marszałkowi, że składamy – nasi dyrektorzy biur, kierownicy czy my sami – takie sprawozdania w wydziale finansowym. Po co jeszcze komisja ma się tym zajmować? I teraz, gdybyście pracowali z Gerardem w podkomisji, powiedzmy, zajmującej się naszymi oświadczeniami, to jeszcze musiałaby być następna podkomisja, sprawdzająca, czy jest zgodność... Ale chcę powiedzieć tak: czy ja wyjeździłem samochodem 200 tysięcy zł w ciągu roku, czy 50 tysięcy zł, to ja tylko składam... No, nie jest tak?

W związku z tym myślę, że na następnym posiedzeniu podejmiemy taką uchwałę, żeby marszałek to zmienił. Bo to jest martwa uchwała.

(Głos z sali: Przecież kiedy coś jest niezgodne z klasyfikacją, to nam to zwracają, nie akceptują. Ocena z naszej strony byłaby wręcz niefachowa, a do tego ocenialiśmybyśmy dział finansów.)

Tak, dokładnie!

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To rozliczenie, które będziemy opiniować, jest w komisji. Ale, Panie Marszałku, gdyby była taka sytuacja, że ktoś by chciał się zapoznać ze swoim sprawozdaniem i nie dostał go do skrytki, to w komisji jest zestawienie wydatków, wszystkich.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie powieślałem tego, bo jest za dużo tych dokumentów. Mnie naprawdę, Pani Przewodnicząca – niech pani się nie obrazi – nie interesuje, czy pani wydała pieniądze na biuro, czy na jazdę samochodem. Naprawdę.

(Senator Ewa Serocka: Każdy za to odpowiada osobiście.)

(Senator Teresa Liszcz: Mogę?)

Bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Ja widzę sens w zarządzeniu pana marszałka – bo to nie jest uchwała, tylko zarządzenie, jeżeli marszałek je wydał. Wiadomo, że pod limitem kilometrów można ukryć inne rzeczy. Dział finansowy bada te, powiedzmy, słupki, a komisja, jak rozu-

miem, miałyby się zająć tym, czy te wydatki są prawdopodobne. Bo jeżeli ktoś przejechał 400 tysięcy km, a miał w terenie dwadzieścia czy trzydzieści spotkań, to powstaje pytanie, gdzie on tyle jeździł, gdzie wyjeżdżał. Przecież były takie przypadki w poprzednim Sejmie, o ile pamiętam, że według sprawozdania poseł przejeżdżał dziennie chyba 1000 km! Przecież to znaczy, że nic innego nie robił!

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No były, były takie przypadki! Nie pamiętam, czy to było 1000 km czy 900 km, ale ze sprawozdania, z ogólnej liczby dni i kilometrów wychodziło blisko 1000 km dziennie! To znaczy, że taki poseł nic nie robił, tylko siedział w aucie i jechał. Taki jest, jak rozumiem, sens tego sprawdzania.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Proszę państwa, to w ogóle dotyczy strategii postępowania z tymi pieniędzmi na biura i rozliczania ich. Są dwie strategie: jedna strategia to jest takie – przepraszam, że użyję tego określenia – upierdliwe czepianie się każdego znaczka na list, co właśnie ćwiczymy w Polsce, a druga strategia, węgierska, polega na tym, że parlamentarzysta dostaje, o ile się nie mylę, tysiąc czy dwa tysiące dolarów – już w tej chwili nie wiem, jaka to jest aktualnie kwota – i nikogo nie interesuje, co on z tymi pieniędzmi robi. Jak zacznie nimi szastać w sposób głupi, to go po prostu nakryją dziennikarze i następnym razem nie zostanie parlamentarzystą. A cały ten dział finansowy, który my tu mamy, w parlamencie węgierskim nie istnieje, bo po prostu na konto senatora przelewa się środki na jego działalność codzienną i w okręgu. No, myśmy poszli w takim kierunku, że bierzemy rachunek na każdy znaczek, a w tej sytuacji pani senator Liszcz ma rację, bo skoro już jest taka koncepcja, to rzeczywiście powinniśmy dosłownie się fotografować na każdym wyjeździe, żeby był dowód, że gdzieś na pewno byliśmy itd. No, trzeba by się zastanowić nad całą koncepcją, ale już razem z posłami.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję.

Pani Senator, czy uważa pani, że taka podkomisja byłaby potrzebna?

Senator Teresa Liszcz:

Ja aż tak głęboko się nad tym nie zastanawiałam, chciałam tylko powiedzieć, że to nie jest tak, że zarządzenie jest absurdalne, że dublujemy pracę wydziału finansowego. To jest ocena pod innym kątem. Nie miałam czasu na przemyślenie tego, ale absurdalne to na pewno nie jest. Pytanie, czy jest wykonalne. Jest stu senatorów, więc chyba nie jest to aż tak wielka liczba. W Sejmie byłaby to bardzo duża praca, bo jest czterystu sześćdziesięciu posłów.

Powinniśmy więc, zanim cokolwiek postanowimy, zastanowić się, ile by to zajęło czasu, jakie by były tego efekty itd. W każdym razie nie jest to dla mnie bezsensowne.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję.

Pan senator Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Panie Przewodniczący, mnie się wydaje, że my nie jesteśmy od rozliczania biur senatorskich. Owszem, jeżeli zdarzy się, że dział finansowy zauważy jakieś bardzo poważne nieprawidłowości w rozliczeniu senatora, to powinien poinformować o tym marszałka i niech marszałek zdecyduje, co z tym zrobić. A zdecyduje zapewne, że trzeba przekazać sprawę do komisji regulaminowej. Wtedy dopiero byłaby to nasza sprawa.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Wywołałem dyskusję, myślę więc, że 7 listopada dokończymy.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 56)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Marek Regulski

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851